

Witamy nowych członków ONZ

Przypomnijmy najpierw ostatnie wydarzenia na forum ONZ. A więc amerykańska delegacja, postępując...

Wydawało się, że ciagnąca się od ośmiu lat sprawa przyjęcia do ONZ nowych członków...

W czasie ostatniego głosowania w Radzie Bezpieczeństwa nad kompromisową rezolucją...

Na przykładzie sprawy przyjęcia nowych członków do ONZ nastąpiła znowu konfrontacja...

Decyzja Zgromadzenia Ogólnego nie jest jeszcze wyrazem pełnej realizacji zasady...

28 XI 1955 r. w sali posiedzeń plenarnych Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych...

To jednak, że po ośmiu latach amerykańskich machinacji nastąpiło przyjęcie do ONZ 16 nowych członków...

Witała nowych członków ONZ, delegat Nowej Zelandii, Munro, nazwał dzień przyjęcia „historycznym dniem dla ONZ”...

Wizyty przyjaźni radzieckich i szwedzkich okrętów wojennych w roku 1956

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok VII. Kraków, piątek 16 grudnia 1955 r. Nr 299 (2259)

Historyczny dzień Organizacji Narodów Zjednoczonych

Rada Bezpieczeństwa uchwaliła nowy wniosek Związku Radzieckiego w sprawie przyjęcia 16 państw do ONZ



NOWY JORK W atmosferze niezwykłego napięcia i oczekiwania rozpoczęło się w środę 14 bm. po południu zwolane na żądanie delegata ZSRR nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa...

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Munro udzielił jako pierwszemu głosu delegatowi ZSRR A. Sobolewowi. Delegat ZSRR nawiązał do swego końcowego przemówienia na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w dniu 13 bm. W przemówieniu stwierdził on, że Związek Radziecki będzie kontynuował wysiłki wespół z innymi członkami ONZ...

Wtorokowe posiedzenie Rady Bezpieczeństwa — zaznaczył Sobolew — wykazało, że obstrukcja ze strony czangkaiskowca uniemożliwiła pozytywne rozwiązanie problemu przyjęcia do ONZ wszystkich 16 państw wymienionych w rezolucji Zgromadzenia Ogólnego z 8 grudnia br. Narzuciła to konieczność szukania nowych dróg i sposobów rozwiązania tego problemu.

Delegacja radziecka — oświadczył mówca — nadal uważa za konieczne przyjęcie wszystkich 16 państw do ONZ, zgodnie z wolą wyrażoną przez 52 członków Zgromadzenia Ogólnego. Jednakże w związku z tym, że w Radzie Bezpieczeństwa przekreślona została 13 bm. wola przytaczającej większość członków ONZ, ZSRR gotów jest wraz z innymi państwami należącymi do ONZ szukać wyjścia z sytuacji.

Pragnąc przyczynić się do rozwiązania zadawnionego już problemu przyjęcia nowych członków, Związek Radziecki proponuje przyjąć do ONZ 16 państw i będzie głosował za ich

Krwawe starcia w Algierze LONDYN Jak donosi z Algieru agencja Reutersa, trwają tam nadal zacięte walki. W ciągu ostatniej doby w starciu między partyzantami a oddziałami wojsk francuskich we wschodniej Algierze zginęło 28 osób. Do poważnej walki doszło w pobliżu Kouif, gdzie oddział francuski został zaatakowany przez grupę partyzantów.

Po uchwale KC PZPR Z czym przyjdziemy na dyskusję o projekcie zakładowego planu 5-letniego Przygotowania do dyskusji nad planem 5-letnim przybierają w naszym województwie coraz bardziej na intensywność. Jak zostaną przeprowadzone, czy kierownictwa zakładów potrafią uprzystępnąć założeń wskaźniki planu, czy zakładowe organizacje partyjne zdołają stworzyć wśród załóg atmosferę, w której dyskusja nad planem stanie się sprawą powszechną i urosnie do roli poważnego wydarzenia w życiu zakładu...

mówi inż. Zbigniew Wojnarski z Zakładów im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie Nas jest trochę wyjątkowa sytuacja, bowiem część pracy, jaką przewiduje uchwała KC, wykonaliśmy jeszcze przed jej ogłoszeniem. Mówię — część pracy, bo była u nas wprawdzie dyskusja nad projektem planu, a obecnie projekt ten wzbogacano o nasze uwagi...

mówi sekretarz Komitetu Zakładowego Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, tow. Sus

Z naszej strony, ze strony organizacji partyjnej przygotowaliśmy do dyskusji załączniki od zakładów robotników z treścią uchwały KC, czyli najpierw od dyskusji nad samą uchwałą. Zebrania grup partyjnych i związkowych poświęcone tej sprawie były u nas bardzo ożywione. Wprawdzie nie mamy jeszcze wytycznych do planu z Centralnego Zarządu, ale już spotkaliśmy się z

mówi sekretarz Komitetu Zakładowego Zakładów Mechanicznych w Tarnowie Leopold Wierzewski

Wskazników do projektu planu jeszcze nie mamy. Ale robimy już wszystko, aby w chwili, gdy nadejdzie, można było rozpocząć dyskusję. Na razie więc główna praca nad przygotowaniem do dyskusji spoczywa na naszej organizacji partyjnej. Zapoznaliśmy robotników z uchwałą KC i tłumaczymy, że obecnie i na nich spoczywa odpowiedzialność nie tylko za wykonanie planu, ale i za to, jaki będziemy mieli plan. Już teraz staramy się zwrócić uwagę załóg na te najważniejsze problemy naszej

mówi dyrektor kopalni „Siersza”, mgr inż. Zygmunt Paciej

Górnicy kopalni „Siersza” wykonali już zadania Planu 5-letniego i planu rocznego. W tej chwili pracują na poczet planu 5-letniego. Żałoba nasza do końca br. przykroć wydobędzie ponad plan 90.000 ton węgla i przygotowane takie warunki pracy, żeby w 1956 roku

mówi II sekretarz Komitetu Zakładowego kopalni „Siersza”, Marian Kunert

Komitet Zakładowy w naszej kopalni przystąpił już do zapoznawania egzekutywu poszczególnych oddziałowych organizacji partyjnych z kopalnianym projektem produkcyjnym i inwestycyjnym planu 5-letniego. Pozwoli to nam wzbudzić większą aktywność wśród członków partii, aktywistów związkowych oraz wstawiłków górników.

Sprawa nie jest łatwa. Trzeba będzie dotrzeć do wszystkich członków naszej załogi i tak pokierować dyskusją, aby stała się ona pomocna, tworząca, a nie tylko owoce.

Zagraniczni goście LPZ w Krakowie Po zakończeniu obrad II Zjazdu Ligi Przyjaciół Zolnierz — goście zagraniczni zaproszeni na ten Zjazd odwiedzili w dniu wczorajszym Kraków. Po całodniowym zwiedzaniu Nowej Huty i zażytków naszego miasta Zarząd Wojewódzki LPZ wydał w salach „Grandu” przyjęcie, w którym uczestniczyli m. in.: przewodniczący MRN tow. T. Mrugacz, konsul ZSRR w Krakowie J. Biernow, przewodniczący Zarządu Głównego LPZ generał brygady Józef Turcki, kontradmirał Matuszkin (ZSRR), tow. Steiner (NRD) b. generał Międzynarodowej Brygady w Hiszpanii, tow. rzyszewski Karol Świerczewski, generał Stefanescu (Rumunia), pułkownik Kutika (Węgry) i inni.

Dzisiaj zagraniczni goście udają się do Oświęcimia, skąd po złożeniu hołdu pamięci ofiar szarymu pojedą do Zakopanego.

Demonstracja studentów jordańskich w Kairze PARYŻ Jak donosi prasa francuska, przed gmachem ambasady jordańskiej w Kairze odbyła się w dniu 15 bm. demonstracja studentów jordańskich studiujących w Kairze. Protestowali oni przeciwko przysięganiu Jordani do paktu bagdadzkiego. Studenti wznosili okrzyki „Przec z paktem bagdadzkim”

Adam Polewka o sobie, listach czytelników i społecznym zobowiązaniu Towarzysz Adam Polewka, laureat Nagrody Artystycznej miasta Krakowa w dziedzinie literatury, udzielił przedstawicielowi naszej redakcji wywiadu. — Jak przyjęliście, towarzyszu, Nagrodę Artystyczną miasta Krakowa i jakie są Wasze zamierzenia twórcze? — Nagrody i odznaczenia — odpowiada Adam Polewka — nie należały nigdy do moich marzeń. — Powiedziano mi, że literacka nagroda miasta Krakowa, jaką otrzymałem, jest wyrazem uznania klasy robotniczej dla mojej walki piórem i słowem. W spotkaniach z robotnikami, w listach, jakże do mnie piła szczególnie po felieltonach w „GAZECIE KRAKOWSKIEJ”, nie brak wypowiedzi pełnych sympatii. Te uczucia klasy robotniczej były i są dla mnie największym odznaczeniem. Z tego powodu Narodowa Artystyczna Miasta Krakowa jest mi miła. — Przez okres dziesięciolecia działając dużo społecznie, nie uważam za laureta, na których się nie tyle ślady (to byłoby niewygodne), ile kokietuje się i literaturą i życiem. Nie, ja się nie nudzę! Obraz życia, które codziennie poznaje z innej strony, jest tak bogaty w problematykę społeczną i zagadnienia psychologiczne, że pustka i schematyzm mogą się rozdzielić tylko z oderwaną od życia i walki społecznej. Nagrody nie uważam za laury, na których się nie tyle ślady (to byłoby niewygodne), ile kokietuje się i literaturą i życiem. Nie, ja się nie nudzę! Obraz życia, które codziennie poznaje z innej strony, jest tak bogaty w problematykę społeczną i zagadnienia psychologiczne, że pustka i schematyzm mogą się rozdzielić tylko z oderwaną od życia i walki społecznej. Nagrody nie uważam za laury, na których się nie tyle ślady (to byłoby niewygodne), ile kokietuje się i literaturą i życiem. Nie, ja się nie nudzę! Obraz życia, które codziennie poznaje z innej strony, jest tak bogaty w problematykę społeczną i zagadnienia psychologiczne, że pustka i schematyzm mogą się rozdzielić tylko z oderwaną od życia i walki społecznej.

Z pobytu polskiej delegacji sejmowej w Związku Radzieckim...

15 bm. z Mińska odleciała do Leningradu delegacja Sejmu PRL, której przewodniczył marszałek Sejmu Jan Dembowski.

Na lotnisku udekorowani flagami państwowymi Polski, Związku Radzieckiego i Białoruskiej SRR delegację zęgnali przewodniczący Rady Najwyższej BSR T. S. Gorbunow i jego zastępcy, członkowie Prezydium Rady Najwyższej BSR, ministrowie, deputowani do Rady Najwyższej ZSRR i BSR.

W krótkim przemówieniu pożegnającym Jan Dembowski podziękował za serdeczne i gorące przyjęcie zgotowane delegacji na Białorusi.

Przemawiał również przewodniczący Rady Najwyższej BSR T. S. Gorbunow. — w Albanii TIRANA Przebywająca w Albanii delegacja Sejmu PRL spotkała się dnia 13 bm. z przewodniczącymi Komisji Poselskich Zgromadzenia Ludowego Albanii. W czasie tego spotkania posłowie obu zaprzyjaźnionych krajów podzieliли się doświadczeniami ze swej pracy parlamentarnej. W spotkaniu wzięli również udział ministrowie spraw zagranicznych Albanii B. Shtylla, minister finansów A. Kelligi oraz minister sprawiedliwości B. Klosi.

Tego samego dnia delegacja polska zwiedziła muzeum walki narodoowo-wyzwoleńczej, wytwórnię filmową oraz nowoczesny kombinat włókienniczy im. Stalina, gdzie została nadzwyczaj serdecznie powitana przez kierownictwo i załogę fabryki.

W dniu 14 bm. premier rządu Albańskiej Republiki Ludowej Mehmed Shehu przyjął delegację Sejmu PRL, której towarzyszył ambasador PRL w Tiranie E. Piętkiewicz. Podczas wizyty obecni byli członkowie rządu oraz inne osobistości.

Po dwudniowym pobycie w Tiranie delegacja polska udała się w podróż po Albanii.

Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło przyjęcie 16 państw

Tuż po zatwierdzeniu przez Radę Bezpieczeństwa wniosku radzieckiego w sprawie przyjęcia 16 państw do ONZ, Zgromadzenie Ogólne NZ na posiedzeniu plenarnym, by z kolei zatwierdzić ostatecznie decyzję Rady Bezpieczeństwa.

W wielkiej sali posiedzeń Zgromadzenia Ogólnego obecne były wszystkie delegacje krajów należących do ONZ z wyjątkiem delegacji Unii Północno-Afrykańskiej, która — jak wiadomo — wycofała się z obecnej sesji. Jeszcze przed otwarciem posiedzenia wszyscy delegaci serdecznie gratulowali przedstawicielom nowoprzyjętych krajów, którzy dotychczas występowali tylko w roli „stałych obserwatorów”.

W wyniku głosowania, które odbyło się oddzielnie nad każ-

dy z 16 państw wymienionych w uchwalonej przez Radę Bezpieczeństwa rezolucji radzieckiej, przyjęte zostały do ONZ: Albania, Jordania, Irlandia, Portugalia, Węgry, Włochy, Austria, Rumunia, Bułgaria, Finlandia, Ceylon, Nepal, Libia, Kambodża, Laos i Hiszpania.

Tak więc liczba państw członków ONZ wynosi obecnie 76.

Delegaci krajów nowoprzyjętych do ONZ wzięli udział w posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ.

### Czangkaiszekowscy piraci powietrzni otrzymali należytą odprawę

**PEKIN**  
Jak podaje Agencja Nowych Chin, dnia 13 bm. 8 samolotów czangkaiszekowskich produkcji amerykańskiej „F-84” wylądowało do obszarów powiatowych Chińskiej Republiki Ludowej ostrzelujących i bombardujących miejscowości Santuao, Hwanczi i Tunczun w prowincji Fukien. Intruzów ścigały samoloty Chińskiej Armii Ludowej Wyższej, otworzyły również ogień artylerii przeciwlotniczej. Jeden samolot czangkaiszekowski został stracony, trzy inne — uszkodzone.  
Dnia 14 bm. 4 samoloty czangkaiszekowskie „F-84” znowy dokonały nalotu na strefę nadbrzeżną prowincji Fukien. Artyleria przeciwlotnicza Chińskiej Armii Ludowej Wyższej uszkodziła 2 samoloty czangkaiszekowskie.

### Gaitskell nowym przewodniczącym Labour Party

**LONDYN**  
Jak podają agencje zachodnie, w Londynie odbyły się wybory nowego przewodniczącego partii labourystowskiej na miejsce C. Attlee, który niedawno ustąpił. Na 267 głosujących, 157 głosów otrzymał Gaitskell, 70 głosów Bevan i 40 głosów Morrison.  
Przewodniczącym partii został więc Gaitskell.

### Jugosławia gotowa jest udzielić pomocy gospodarczej innym krajom

**Oświadczenie prezydenta Tito w Addis Abebie**  
**BELGRAD**  
Jak donosi agencja Tanjug, dnia 14 bm. z okazji przybycia prezydenta Jugosławii Józefa Broz-Tito do Addis Abeby odbył się w centrum miasta, u stóp pomnika wyzwolenia wielki wiec, na którym prezydent wygłosił przemówienie.  
Omawiając stosunki jugosłowiańsko-afrykańskie Tito podkreślił przyjaźń łączącą oba kraje oraz stwierdził, że zarówno Abisynia, jak i Jugosławia zdają sobie z tego sprawę, iż „zasady równoprawności, niezawisłości i konstruktywnej współpracy między narodami wszystkich kontynentów są niezbędnym warunkiem egzystencji i pokojowego rozwoju wszystkich narodów”.  
Cesarz Abisynii Haile Selassie wydał na cześć prezydenta Tito i towarzyszących mu osób śniadanie w czasie którego Tito odpowiadając na przemówienie powitalne cesarza podkreślił dążenia Jugosławii do umocnienia przyjaznych więzi łączących oba kraje oraz stwierdził, że Jugosławia gotowa jest w granicach swych możliwości, do udzielenia pomocy innym krajom. „Uważamy — powiedział Tito — że w celu utrwalenia pokoju oraz realizacji konstruktywnej i pozytywnej współpracy na całym świecie należy udzielać zarówno wzajemnej jak i międzynarodowej pomocy dla przyspieszenia rozwoju krajów zaliczanych, tak by wszystkie narody stały się rzeczywiste równoprawnymi i niezawisłymi członkami wspólnoty międzynarodowej”.

## Dla podjęcia odpowiednich wysiłków w kierunku rozbrojenia i zakazu broni atomowej

# 5-9 kwietnia 1956 roku nadzwyczajna sesja Światowej Rady Pokoju

**HELSENKI**  
Biuro Światowej Rady Pokoju, którego obrady zakończyły się w dniu 14 grudnia, ogłosiło odezwę następującej treści:

— Szefowie rządów czterech mocarstw stwierdzili w Genewie, że spory międzynarodowe mogą być rozstrzygnięte w drodze rokowań. Stwierdzili oni, że trzeba wrzucić się grózbę oraz użycia siły. Porozumienie osiągnięte przez szefów rządów było wynikiem woli narodów. Porozumienie to zrodziło ducha Genewy. Zgodnie z tym duchem mogli być rozwiązane problemy, jakie mieli rozpatrzyć ministrowie spraw zagranicznych na konferencji genewskiej w listopadzie br. Konferencja ministrów spraw zagranicznych nie wykonała zadań wskazanych w dyrektywach szefów rządów i nie ziszcza nadziei narodów.  
Wysięg zbrojeń, który trwa mimo osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych, stanowi główną przeszkodę w rokowaniach między czterema wielkimi mocarstwami.  
A przecież porozumienie, które stałoby się początkiem rozbrojenia, było i jest nadal możliwe do osiągnięcia. Dowody tego obrady Komisji Rozbrojeniowej ONZ. Porozumienie takie przewidywało redukcje zbrojeń, zobowiązanie niestosowania broni jądrowej, zakaz doświadczania z bronią jądrową oraz wprowadzenie skutecznej kontroli nad przetrzymaniem tych postanowień. Proponowane były różne metody kontroli nad rozbrojeniem. Mogą one być zastosowane już przy pierwszych posunięciach w tej dziedzinie.

**Nadzieja na rozbrojenie tkwi głęboko w sercach ludzi. Wiadzą oni, że istnieje możliwość zapewnienia im spokojnego życia, że odkryła nauka nowe możliwości lech od widma śmierci i głodu, zapewnić im wzrastający dobrobyt.**  
Biuro Światowej Rady Pokoju wzywa obywateli wszystkich krajów do podjęcia akcji w celu zahamowania wysiłku zbrojeń i doprowadzenia do pierwszych porozumień w dziedzinie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.  
Aby umożliwić przedstawienie różnych punktów widzenia i podjęcie odpowiednich wysiłków, Biuro zwołuje w dniach 5-9 kwietnia 1956 r. nadzwyczajną sesję Światowej Rady Pokoju, poświęconą sprawie rozbrojenia i zakazu broni jądrowej.

Biuro Światowej Rady Pokoju zaprasza na tę sesję tych wszystkich, których niepokoi wysięg zbrojeń i którzy pragną położyć kresu temu wysięgowi: organizacje krajowe i międzynarodowe, uczony, którzy mogą przyczynić się do rozwiązania tych problemów, ludzie pracy, na których barkach spoczywa ciężar zbrojeń, tych wszystkich, którzy zgodnie z zasadami religijnymi i moralnymi potępiają wojnę.

Każdy krok w kierunku redukcji zbrojeń umożliwił podjęcie nowych kroków w dziedzinie rozbrojenia. Każdy krok na tej drodze przyczynił się do uregulowania problemów spornych. Każdy krok na tej drodze zbliżył chwilę, w której nieufność i lek będą zastąpione przez pokojową współpracę między wszystkimi krajami, przez braterstwo narodów.

**Po powrocie dr Johna do Niemiec zachodnich „Bild-Zeitung“: „Bonn łamie sobie głowę”**  
**BERLIN**  
Agencja ADN podaje: Powrót b. przewodniczącego bońskiego urzędu ochrony konstytucji dr Johna do Niemiec zachodnich, wywołał w Bonn wielkie zamieszanie i silne zdenerwowanie. Wynika to ze zgodnych doniesień dzienników zachodnio-niemieckich, radia i agencji prasowych.

Zachodnio-berliński „Tagespiegel” wyraża następujący pogląd w związku z powrotem dr Johna, który wielokrotnie oświadczał, że zamierza prowadzić walkę przeciwko neofascyzmowi w Niemczech zachodnich. „Nie jest wykluczone, że John łaczył z uplanowaniem momentem swego powrotu określone polityczne cele uboczne”. Dziennik dodaje, że „Bonn nie ma chyba żadnych szczególnych powodów do radości”.

Wychodzący z Hamburgu dziennik „Bild-Zeitung” charakteryzuje sytuację w sposób następujący: „Bonn łamie sobie głowę”. Agencja Associated Press donosi: „Należy czekać z wysuwaniem wniosków z postępowania Johna”. Komentarz rozgłosi Rias stwierdzał: „Nie wiemy, dlaczego John przybył z powrotem”. Również zachodnio-niemiecka rozgłośnia „Wolnej Europy” mówiła 13 bm. o „pyłaniach, na które na razie nie ma odpowiedzi”. Dziennik „Tag” pisze m. in.: „Zagadka wymaga wyjaśnienia”. Dziennik ten zaprezentował wiadomość o powrocie Johna nagłówek: „On pragnie dalej walczyć na Zachodzie”.

Pod tym tytułem dziennik „Prawda” opublikował dnia 15 bm. artykuł podpisany przez „Observatora”. Autor artykułu omawia podróż N. A. Bulganina i N. S. Chruszczowa do Indii, Burmy i Afganistanu i stwierdza, że jest to wydarzenie o poważnym znaczeniu międzynarodowym.  
W rezultacie tej podróży — pisze „Prawda” — nie tylko ogromnie pogłębiły się i wzmocniły przyjazne stosunki między narodami Związku Radzieckiego, Indii, Burmy i innych krajów Azji, lecz także zwiększyły się perspektywy współpracy międzynarodowej oraz utrwalenia pokoju światowego. Podróż przywódców radzieckich do Indii, Burmy i Afganistanu wykazuje narodom całego świata, a przede wszystkim narodom Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, że państwa mogą ściśle z sobą współpracować niezależnie od swego ustroju i stopnia rozwoju przemysłowego, przy czym współpracą ta może być oparta o zasady wzajemnego pozostawiania i całkowitego równoprawności.”

Autor artykułu stwierdza, że cała polityka zagraniczna Związku Radzieckiego opiera się na tych zasadach i tym właśnie różni się od stosunku ZSRR do krajów zachodnich pod względem gospodarczym od stosunku mocarstw kapitalistycznych do tych krajów. „Gotowość Związku Radzieckiego do pokojowej współpracy ze wszystkimi państwami — głosi artykuł — na zasadach pełnego równoprawności jest przez wszystkie narody przeświadczenia”.

Autor artykułu stwierdza, że z tych właśnie powodów usiłowali oni zerwać z Związkiem Radzieckim w sprawie amerykańskiej i angielskiej która wszczęła ogromną wrzawę w

### 30 milionów ha ziem nowych zostanie zagospodarowanych w Chinach do 1967 roku

Jak wykazały wstępne obliczenia, w Chinach jest 100 milionów hektarów ziemi nie tkniętych dotychczas pługiem. Od roku 1953 do chwili obecnej zagospodarowano 1.630 tysięcy hektarów nowych ziem.  
W okresie trzech pięcioletek (1953—1967 r.) zagospodarowanych zostanie ponad 30 milionów hektarów ziemi nie uprawianych.

### Spółczesność Wielkiej Brytanii oburzona jest postępowaniem władz angielskich na Cyprze i w Kenii

**LONDYN**  
Posłowie z ramienia partii labourystowskiej zażądali w Izbie Gmin wyjaśnienia w związku z represjami stosowanymi przez władze angielskie wobec ludności Kenii i Cypru.  
Posłanka labourystowska Barbara Castle, która odwiedziła niedawno Kenię, oświadczyła, że ludność murzyńska w Kenii jest bestialsko prześladowana. Policja ma całkowitą wolną rękę i postępuje zupełnie bezkarnie. Zaznaczyła ona, że kobiety murzyńskie są często zmuszane przez władze brytyjskie do najcięższej pracy przy budowie i utrzymaniu dróg. Nie dostają one za to ani grosza.  
Minister kolonii Lennox-Boyd odpowiedział cynicznie posłance Castle, że Murzynki pracują tak ciężko nie od dziś, a już od wielu wieków.  
Posł labourystowski S. Davies poruszył sprawę stosowania przez brytyjskiego gubernatora Cypru zasady odpowiedzialności zbiorowej, a w szczególności nakładania kary na całe wiosie. Zaznaczył on, że tego rodzaju posunięcia doprowadziły do „tragicznych następstw na Malajach”.

Lennox-Boyd usiłował usprawiedliwić zarządzenia represyjne brytyjskich władz kolonialnych na Cyprze, a zwłaszcza stosowanie chłosty wobec młodych Cypryotów oskarżonych o „naruszenie przepisów o bezpieczeń-

stwie”. Przemówienie ministra było niejednokrotnie przerywane okrzykami „Huu! ha!”.

Labourysta F. Brockway oświadczył, że społeczeństwo angielskie wstydzi się z tych „metod godnych Hitlera i Franco, a nie Anglii”.

Posłowie labourystowskie wystąpili z wnioskiem, aby rząd złożył oficjalne oświadczenie w związku z sytuacją na Cyprze.

### Wybory prezydenta Szwajcarii

**GENEWA**  
W dniu 15 grudnia odbyły się w Bernie wybory prezydenta Szwajcarii na rok 1956. (Prezydenta Republiki Szwajcarskiej wybiera izba parlamentu na okres roczny).  
Prezydentem wybrany został jeden z przywódców partii chłopskiej, dotychczasowy szef departamentu (minister) sprawiedliwości i policji — dr Markus Feldmann.  
Wiceprezydentem na rok 1956 wybrany został dotychczasowy szef departamentu finansów i cel Hans Struelli (radca).

### Knowania zwolenników „zimnej wojny”

związku z podróżą przywódców radzieckich.  
„Prasa reakcyjna oburza się — pisze „Observator” — że N. A. Bulganin i N. S. Chruszczow podczas swej wizyty w krajach, które niedawno wyzwoili się z jarzma kolonialnego, potępił kolonializm. Oczywiście, redaktorzy tych gazet i ich inspiratorzy w rządach pragnęli, aby przywódcy radzieccy zachęcali się do wyników gospodarki kolonizatorów, aby wchwalali szkodę, jaką gospodarka ta przyniosła narodom Indii i Burmy. Niektóre pisma USA i Anglii usiłowały przy pomocy fałszowania rzeczywistości oraz ordynarnych kłamstw wprowadzić w błąd opinię publiczną. Fałszerze zostali jednak pochwyteni za rękę, a ich wymysły demaskowane.”  
Na pomoc skompromitowanym pisakom pospieszyli pewni politycy i dyplomaci. Nie potrafili oni przeciwstawić wyrazistej i jasnej programowi radzieckiemu, polegającemu na współpracy państw o różnych ustrojach politycznych niezależnie od swego ustroju i stopnia rozwoju przemysłowego, przy czym współpracą ta może być oparta o zasady wzajemnego pozostawiania i całkowitego równoprawności.”

## W sprawie radziecko-amerykańskich stosunków handlowych

**MOSKWA**  
Agencja TASS donosi: jak podaje agencja United Press, rzecznik Departamentu Stanu USA złożył przed kilku dniami w Waszyngtonie oświadczenie w sprawie stosunków handlowych między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim.

Oświadczył on, że w nieoficjalnej rozmowie w Genewie w dniu 13 listopada sekretarz stanu USA John Foster Dulles zagranicznych ZSRR W. M. Molotowowi, że istnieją szerokie perspektywy dla normalnych stosunków handlowych między Stanami Zjednoczonymi a ZSRR, szczególnie w związku z amerykańskimi produktami rolnymi. Dulles oświadczył, że „handel normalnego typu” od „handlu towarami strategicznymi” dokładnie i surowo kontrolowanego przez USA.

Zgodnie z tym oświadczeniem, rząd USA poszukuje dróg dla zbytu produktów rolnych, przy czym spodziewa się, że Związek Radziecki zakupi pewną część tych produktów. Jak wiadomo, w rozmowie między J. Dullesem a W. M. Molotowem w dniu 13 listopada w Genewie istotnie poruszona została sprawa stosunków handlowych radziecko-amerykańskich oraz ich nie-normalnego stanu w chwili obecnej.

Ze strony radzieckiej stwierdzono, że uznawana przez ZSRR konieczność rozwoju stosunków między krajami odnosi się szczególnie do przywrócenia normalnych warunków w handlu międzynarodowym i że należałoby mówić nie o szczególnym wypadku sprzedaży produktów rolnych, lecz o usunięciu przesłanek w ostatnich latach barier na drodze rozwoju handlu międzynarodowego, szczególnie między USA a ZSRR. Wówczas stosunki handlowe będą się nalezyce rozwijały.

Związek Radziecki, jak wiadomo, prowadzi handel z wieloma krajami, zakupując różne towary, w tym również produkty rolne, a także sprzedaje swe towary innym krajom. Handel ten prowadzony jest na zasadach równości i wzajemnej korzyści.

Jak wiadomo, w 1937 roku między ZSRR a USA została zawarta umowa handlowa. Stosunki handlowe między oboma krajami rozwijały się w normalnych warunkach i osiągnęły znaczne rozmiary. Jednak przed kilku laty Stany Zjednoczone anulowały tę radziecko-amerykańską umowę handlową. Oprócz tego szereg środków dyskryminacyjnych zastosowanych przez USA stworzyło znaczne przeszkody na drodze rozwoju handlu międzynarodowego.

Przytoczone wyżej oświadczenie rzecznika Departamentu Stanu USA nie wymieniło tych ogólnie znanych faktów.



— Przeproszam, czy nadszedł już nowy transport zabawek amerykańskich dla dzieci?

## SPORT

### W trasce o rozwój krakowskiej WSWF

Pośród wszystkich wyższych uczelni naszego miasta Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego znajduje się w najtrudniejszych warunkach lokalowych. Marginesowe traktowanie tej uczelni przez władze, które dotychczas, mimo usilnych starań kierownictwa WSWF, nie wykazały żadnego zainteresowania dla trudności uczelni, sprawiło, że szkoła zbudowana na własne siły, borykała się borykać się nadal z wieloma trudnościami, które w konsekwencji powodowały obniżenie poziomu studiów.  
WSWF jest stosunkowo niewielką uczelnią. Jej kadra naukowa liczy 63 osoby, a studentów 345 osób, niemniej jednak, w związku z przejściem ze studiów tryletnich na czteroletnie, zwiększył się zarówno ilość pracowników nauki, jak i studentów, których liczba wyniesie ok. 500.

Jak przedstawia się sytuacja lokalowa? WSWF posiada własny obiekt przy ul. Grzegorzewskiej, w którym mieszczą się dwie sale gimnastyczne z szatniami, Studium Wojskowe, kierownictwo i administracja. Poza tym uczelnia chwilowo korzysta z niewielkiej odcyliny w budynku ZW ZMP, w której mieści się biblioteka, sekretariat i 4 zakłady naukowe. Pośród 19 istniejących zakładów naukowych — 11 nie posiada własnych pomieszczeń wyciągając w niezłych trudnych warunkach, co niemal zupełnie uniemożliwia pracę naukową. Trudną sytuacją lokalową pogarsza brak sal wykładowych, świetlicy i czytelnicy. WSWF nie posiada również własnego domu akademickiego.

Dla lepszego zilustrowania tej nienormalnej sytuacji, przytoczmy fakt, że w lokalu o wymiarach 8x10 urzęduje rektor uczelni, dyrektor administracji, kierownik personalny i POP, a w pokoju o wymiarach 6x6 mieszczą się zarządy trzech organizacji młodzieżowych: ZMP, ZSP i AZS.

Wszystkie wymienione okoliczności sprawiają, że zarówno pracownicy nauki, jak i młodzież pracuje w tak ciężkich warunkach, że nie do się ich porównać z warunkami pracy jakiegokolwiek innej uczelni w Krakowie. Zrozumiałą jest rzeczą, że dalsza egzystencja uczelni, która obowiązuje jest do pełnej realizacji ciągle pędzącego programu nauko-

### Wiar unemożliwił narciarzom rozegranie eliminacji w slalomie

W czwartek 15 bm. miała być rozegrana w Zakopanem kolejna konkurencja przedolimpijskich eliminacji narciarzy — slalom gigant kobiet i mężczyzn na Kasprowym Wierchu. Jednakże z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych organizatorzy musieli odwołać zawody. Od wtoroku wieczora zaczął wiać porwisty wiatr, którego siał dotrzeć w czwartek rano do 20 m/sek. Wskutek tego została unieruchomiona kolejka linowa na Kasprowym Wierchu. Na dodatek zaczął sypać śnieg. Wszystko to zmusiło organizatorów do przeniesienia slalomu gigantów na poniedziałek 19 bm.  
W piątek 16 bm. jest przerwa w zawodach.

### Narada partyjno-sportowa w Nowej Hucie

W czwartek odbyła się w Nowej Hucie narada partyjno-sportowa zorganizowana przez KD PZPR Nowa Huta wraz z WKiF Kraków. W naradzie wzięli udział m. in. przewodniczący GKKF łw. Wł. Rezczyk, przedstawiciel ZG ZMP łw. Goldberg oraz działacze partyjni i sportowi Nowej Huty.  
Referat wygłosił przew. DKKF — ob. Reguła; zilustrował on w nim osiągnięcia i istniejące w sporcie nowohuckim braki, po czym wywodził się ożywiona dyskusja.  
Szczegóły z obrad zamieścił w poniedziałkowym numerze „Gazety”.

### W kilku wierszach

**NOWE REKORDY POLSKI W HALI**  
POZNAŃ. Wyniki lepsze od dotychczasowych rekordów polskich uzyskali lekkoatleci poznajscy — Orywał w biegu na 800 m 1:57,3, a Gawelówna na 80 m ppł. 11,8.  
**ZWYCZYSTWO HOKEISTÓW ZSRR**  
MOSKWA. Hokejowa reprezentacja ZSRR pokonała w czwartek zawodową drużynę angielską Harringay Racers 4:0.  
**LIGA HOKEJOWA WARSZAWA.** W czwartek rozegrano spotkanie o mistrzostwo II ligi hokejowej. Na Torstalu stalinozrodzki Górnik pokonał ŁKS Łódź 7:0 (1:0; 0:0; 6:0), a w Nowym Targu tamtejsza Sparta zremisowała z Gwardią Stalingrad 3:3. Mecz ten uznano jednak za towarzyski na skutek nieprzybycia wyznaczonych sędziów.  
**II liga hokejowa rozpoczyna rozgrywki**  
W najbliższą niedzielę rozpoczyna się rozgrywki II ligi hokejowej. W II lidze podobnie jak w I, gra osiem drużyn: KTH, Sparta Cieszyń, Unia Wyrę, Włókniarz Łódź, AZS Stalingrad, AZS Warszawa, Marymont Warszawa i CWKS Bydgoszcz.  
Pierwsza runda rozgrywek II ligi zakończona zostanie 22 stycznia 1956 i zaraz rozpoczyna się mecze rewanżowe.

### Delegacja Rady Najwyższej ZSRR opuściła Berlin

**BERLIN**  
Delegacja Rady Najwyższej ZSRR opuściła 14 bm. Berlin po 3-tygodniowym pobycie w NRD, udając się w drogę powrotną do Moskwy.

### Kryzys rządowy w Jordanii

Jak donosi z Ammanu agencja Reutersa, 14 bm. premier Jordani Said el Mufti złożył na ręce króla Husseina dymisję swego gabinetu. Kryzys rządowy w Jordanii, który rozpoczął się w dniu 13 bm., z chwilą podania się do dymisji czterech ministrów, wybuchł wskutek presji Wielkiej Brytanii na Jordanię, aby przyłączyła się do paktu bagdadzkiego.

### USA zamierzają zbrojnie przeszkodzić wyzwoleniu Taiwanu przez naród chiński

Jak donoszą amerykańskie agencje informacyjne, ostatnio szwedzko Taiwan wielu przedstawicieli kół wojskowych Stanów Zjednoczonych, w tym minister spraw wojskowych USA Bruker.  
Podczas pobytu na Tajwanie Bruker odbył narady z Czang-Kaj-szekiem i innymi przywódcami kuomintangowskimi, był obecny na manewrach wojsk czangkaiszekowskich oraz odbył podróż po wyspie Tsinmintao, gdzie przeprowadził inspekcję znajdujących się tam oddziałów czangkaiszekowskich.  
Po powrocie z Tsinmintao Bruker złożył oświadczenie, w którym ponownie podkreślił, że USA zamierzają przeszkodzić przy użyciu sił zbrojnych wyzwoleniu wyspy przez naród chiński.  
Agencja United Press w wiadomości o manewrach amerykańskich wojskowych sił lotniczych, które ostatnio odbyły się w strefie Tajwanu, podkreśliła „rosnącą rolę Formozy (Tajwanu) w planach amerykańskich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie”.



# Gazeta Młodych

Rok II. Kraków, 16 grudnia 1955 r. Nr 48 (84)

## Pierwsze rozmowy

Zmiana pierwsza skończyła właśnie swoją pracę. Rozsypali się z budynków i szli spiesznie przez most nad torami kolejowymi. Nowacki i Pawlak zwołili zaraz na moście. I wtedy właśnie mogli dokończyć tamtą rozmowę, prowadzoną w czasie pracy.

— Więc musisz znaleźć trochę czasu i skoczyć na kotłownię. Edek Dąbrowski pisal, żeby nie zapomnieć o jego kole i to właśnie teraz, przy końcu roku, żeby im pomóc. Chodzi o to, żeby jak wróci znów do pracy, zastał robotę rozkręconą.

— Nową halę i nową odlewnię. Nie przychodziliby się skarżyć, że ciasno. Pracowaliby się lepiej...  
— Ostry gwizd lokomotywy zagłuszył resztę słów. Tym wychodzących przyspieszył kroku. Czas było do pociągu. Nowacki i Pawlak zbiegali szybko po schodach, aby w ostatniej chwili dopasać pociąg.

stepnie. I zaraz ludzie dorzucała nowe i też dyskusja...

Właściwie dyskusja nad planem 5-letnim jeszcze się nie zaczęła. To tylko rozmowy między młodymi i starszymi pracownikami Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym Sączu dają niesmiało pierwsze wnioski i postulaty, które powinny znaleźć miejsce w nowym planie. To tylko młodzi próbują dać odpowiedź jak w pieciolatek powinien wyglądać ich zakład.

Rozmowy są jeszcze wciąż prywatne. Nie wzbuchają naradami, wnioskami. Nie było jeszcze dyskusji nad rozwojem zakładu, nad wskazówkami planu. Na razie tylko początki rozmów. Te początki przerosła w dyskusje, prowadzoną przez gospodarzy zakładu. W tym także — młodych gospodarzy.

W Zarządzie Zakładowym ZMP jest w tej chwili pustko. Nowacki odjechał już do domu, dyżurny jeszcze nie przyszedł. Nowacki bardzo się spieszył do siebie i może dlatego na biurku zostawił otwartą małą książeczkę: statut ZMP.

Książeczka jest otwarta, a podkreślone ówkiem słowa rzucają się w oczy:

Zetempowic powinien przodować w pracy i nauce, stale podnosić swe kwalifikacje zawodowe, uczestniczyć w socjalistycznym współzawodnictwie, szanować swój warsztat pracy, zwalczać marnotrawstwo, strzec własności społecznej.

ZMP wnosi swój wkład i umacnianie władzy robotniczej

## Kiedy oderwałem się od skrzydeł samolotu...

Wielki pokój, dużo książek. Nad łóżkiem skórzana pieluszka i okulary lotnicze. Stoi przede mną wysmukły, młody człowiek o ciemnej, zawadiackiej czuprynie, instruktor Aeroklubu Krakowskiego — Zygmunt Czerwiński. Aby przedrzeć pierwsze lody zaczynam rozmowę:

— Nie będę zadawać żadnych pytań. Postaram się tylko skrzętnie zanotować to co opowiecie mi o sporcie spadochronowym.

Zygmunt Czerwiński uśmiecha się.

— Jako pilot szybowcowy pracuję w Aeroklubie już od 1948 roku. Ze spadochroniarstwem zetknąłem się w dwa lata później. Mój pierwszy skok odbył się w lipcu 1950 r. w Nowym Targu. Tam też w Centrum Wyszkolenia Spadochronowego ukończyłem kurs spadochronowy II stopnia. Przy tym pierwszym skoku — instruktor Czerwiński zapala się — emocja była wielka, ale do pewnego stopnia byłam zawieszony. Przypuszczam, że będzie to o wiele groźniejsze. Ziemia oglądana z samolotu wygląda jak mapa i sprawia wrażenie czegoś odległego, niegroźnego i ładnego. Nie tak! diabeł straszy jak go malują — pomysłałem sobie no i... porwał mnie. Wtedy, po otwarciu spadochronu człowiek ma wrażenie, że został zawieszony w przestrzeni i ogarnia go przemożająca cicha. Dlatego też wolę szybować od halołotnego samolotu. Zbliżając się stopni-



wo do ziemi widzimy coraz wyraźniej jej plastyczne kształty i szczegóły. Szybkość opadania odczuwamy dopiero na 100 m wysokości. Doznajemy wtedy uczucia wielkiej zadololenia i jakiejś wielkiej radości.

Przypuszczam, że składają się na to: podniecenie, koncentracja uwagi i woli oraz świadomość, że z chwilą oderwania się od skrzydeł samolotu jestem zdany na własne siły i umiejętności. Spadochroniarstwo urabia charakter człowieka. Nie wyobrażam sobie, aby skoczek był w życiu codziennym człowiekiem słabej woli, niezdeterminowanym, niezadającym.

— He skoków macie na swoim koncie?

— Sto trzydzieści. 15 sierpnia br. w Krakowie na lotnisku naszego Aeroklubu udało

mi się ustanowić rekord Polski w skoku na celność lądowania z 1000 metrów wysokości z natchmianowym otwarciem spadochronu. Wynik mój wynosi 23,20 metrów od środka koła i jest gorzej o 4 m od rekordu światowego, który ustanowił radziecki mistrz sportu Tkačenko. Obecnie myślę o ustanowieniu rekordu w skoku na celność lądowania w noc. Staram się trenować systematycznie i godził treningi z wykładowcami na Akademii Górniczo-Hutniczej, której jestem studentem.  
Kościuszko rozmowa.  
— Proszę za pośrednictwem „Gazety Młodych” pozdrowić wszystkich entuzjastów lotnictwa i spadochroniarstwa — mówi instruktor Czerwiński.

(AD)



## X-lecie Międzyzwojewódzkiego Węzgu Pracy

Dziesiąt lat temu — w ciężkim i trudnym okresie, kiedy przystępowaliśmy do budowy naszego zniszczonego kraju — młodzi włókniarze lodzcy ZWM-owcy rzucili wezwanie do Międzyzwojewódzkiego Węzgu Pracy. Głośnym echem odbiły się wtedy w całej Polsce nazwiska — Bolesława Koperskiego, Haliny Lilpińskiej, Niny Tiberti i Lucyny Wyżkowskiej — inicjatorów szlachetnej rywalizacji młodzieży robotniczej.

Węsg Pracy zdobywał z każdym dniem coraz więcej serc młodzieży. Do dzisiaj wkrótce dołączyli się młodzi z Kopalni, hut i fabryk całego kraju, również z Krakowa. Jako pierwsza odpowiedziała na apel młodych włóknarzy brigada robotnicza ZWM-owca Edwarda Stręka z Fabryki Maszyn Odlewniczych. Za jej przykładem poszła młodzież Zakładów im. Szatkowskiego, Zakładów Sodo-wych, kopalni „Bierut” w Jaworznie i wielu innych zakładów pracy naszego województwa. Na zwyciężającą listę inicjatorów Międzyzwojewódzkiego Węzgu Pracy wpisał swoje nazwisko młody robotnik krakowski — wielokrotny przodownik pracy, ZMP-owiec Józef Wyparło z KZS, Jerzy Grzybowski z FMO czy Asboth i Partyka z ZBMA.

Dzisiaj, z perspektywą dziesięciu lat, łatwo nam jest ocenić jak ogromne znaczenie miał — zainicjowany przez młodzież — Węsg Pracy. Inicjatywa młodych rozprzestrzeniła się na wszystkich robotników, wpłynęła w dużym stopniu na wytworzenie się nowego socjalistycznego stosunku do pracy, wzniecia szeroko-falowe współzawodnictwo pracy, miała wpływ ogromny na kształtowanie się nowej świadomości klasy robotniczej.

Młodzież pragnie czynu i bohaterstwa. To właśnie pragnienie zaspokoił Węsg Pracy. Dlatego obecnie — u progu nowego, 5-lecniego planu — młodzież robotnicza urzeczywieszcza obchodząca dziesiąty rocznicę patriotycznego zrywu ZWM-owców, zastanawia się nad dalszym swoim udziałem w walce o plan — a więc w walce o coraz bogatszą Ojczyznę.

Obchód X-lecia Międzyzwojewódzkiego Węzgu Pracy — to nie tylko seria spotkań młodzieży z jego inicjatorami, to nie tylko szereg zebrań ZMP-owskich w zakładach pracy i zdążająca od jednego do drugiego zakładu sztafeta młodzieńcza, czy wreszcie przegłoszenie do wojewódzkiej akademii, ale również większa niż dotychczas opieka organizacji ZMP-owskiej i jej współodpowiedzialność za pracę młodych przodowników czy racjonalizatorów, za wykonawstwo planów, za produkcję.

Przygotowania do obchodu tej rocznicy są w pełnym toku. Oto otrzymamy przez nas dumny meldunek od młodzieży Krakowskich Zakładów Sodo-wych, która jako jedna z pierwszych przed dziesięcioma laty zainicjowała Międzyzwojewódzki Węsg Pracy.

„Nasze brzołady młodzieżowe wykonują obecnie do 200 i więcej procent normy. W brzoładach tych wyrosło wielu nowych przodowników pracy. Nasza szturmowa brzołada młodzieżowa — aniyawaryjna, zdobyła sobie uznanie całej załogi. Ostatnio utworzył się jeszcze jedna brzołada młodzieżowa, w Warszawie Elektrycznym, im. K. Rzeczyńskiej Młodzieżowego Węzgu Pracy. Święto, do którego przygotowujemy się starannie, jest dla nas tym bardziej radośnie, że zdobyliśmy pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym w branży chemicznej i dziękujemy poprzez przewodniczącego Zarządu Wojewódzkiego ZMP”.

Za tym meldunkiem nadjeżdża zapewne inne — od wszystkich młodzieżowych załóg naszego województwa.

Janina Sołtyk sekretarz Wojewódzkiej Rady Zw. Zaw. Marian Kleszcz wiceprzew. ZW. ZMP



## Szachy z „kości słoniowej”

Trzem młodkim inżynierom Pieniżkowi, Pięskowi i Piotrowskiemu udało się ostatnio opracować nowy sposób produkcyjny, zwanej laną żywicą, która przypomina do złudzenia kość słoniową.  
Dotychczas do odlewów z tej masy stosowane były formy szklane, nadające się tylko do jednorazowego użycia. Czyniło to produkcję stosunkowo drogą. Obecnie zastosowano znacznie trwalsze formy z odpowiednio spreparowanej gumy.  
Pierwszym artykułem z lanesj żywicy, wytworzonym nowym sposobem przez spółdzielnię „Pokój” w Łodzi, są komplety szachów. Z imitacji kości słoniowej będą produkowane również wyroby galanteryjne.

## Kilka uwag

Ogłoszone niedawno przez Zarząd Główny ZMP „Zasady działalności organizacji harcerskiej”, odegrały niewątpliwie poważną rolę w polepszeniu metod i treści pracy organizacji harcerskiej.  
Ważną zasadą działalności organizacji harcerskiej jest rozwijanie aktywności i inicjatyw młodzieży harcerskiej. Zdarza się jeszcze często w niektórych drużynach harcerskich, że przewodnicy i nauczyciele nie przestrzegają tej zasady, nie dbają o aktywność harcerskiego, organizator jej samodzielności.

Podstawą codziennej pracy harcerskiej — jak głoszą zasady — jest „stałe zaspokajanie właściwych wiekowej dziecięcemu dążeń i pragnień, wszechstronne rozwijanie zainteresowań i nadawanie im słusznego ideowego kierunku”. Realizację tych zadań umożliwia między innymi odznaki sprawnościowe, które wkrótce zostaną wprowadzone.

Przyjmowanie dzieci do organizacji harcerskiej jest oparte o zasadę dobro-wolności. Dziecko wstępujące do harcerskiej organizacji musi zdawać sobie sprawę z tego, że dobrowoltę przyjmuje na siebie obowiązki wynikające z tej przynależności. Dlatego też „Zasady” silnie zwracają uwagę na konieczność zapoznawania dzieci wstępujących do harcerskiej z prawem harcerskim, które określa obowiązki i postępowanie harcerskie.

„Zasady” regulują również wiele dotychczas nie ustalonych problemów pracy harcerskiej, jak np. organizowanie zbiórek, planowanie pracy w drużynach i zastępach, zadania i formy pracy ognia harcerskiego itp.

STEFAN WITKOWSKI  
nauczyciel Liceum Pedagogicznego nr 2 w Krakowie

## Czy umiesz żyć?

# Nie patrzeć „przez palce”

W pociągu jadącym do Krakowa — tłok. Mimo to ciągle jeszcze na stacyjkach dostają pasażerowie. Do jednego z przedziałów — zatłoczonego więcej niż inne — wsiada kilka osób: m. in. starsza, chora kobieta, druga — z dzieckiem. Rozglądają się bezradnie. Nie, miejsce nie ma. Wszystkie siedzące zajęte. Z kąta przedziału, spod okna dołatają dosadne, karciarskie okrycia, żarłocze wymyślenia, przekleństwa. To grupa młodych, w czapkach wygodnie rozpartych i omiatających papierosy — gra na zaimprowizowanym stole, tecczo w karty. Wreszcie ktoś z otoczenia zwraca uwagę młodym ludziom:  
— Może by panowie zechcieli zrobić miejsce. Ta pani jest chora, a ta druga ma małe dziecko...  
— Dla matek jest osobny przedział, a jak ktoś chory to nie powinien jeździć — pada spod okna opryskliwa odpowiedź. I znów padają karty, w dymie papierosów toną słowa, nie zbył t d e l i k a t n e słowa.  
— To jest dzisiejsze wychowanie — mówi z gorzkiem niekiedy już pasażer i wstaje, aby zrobić miejsce... — To jest dzisiejsza młodzież...  
Przysłuchano słuchać tych gorzkich słów. Zaczęłam protestować:  
— To nie jest wychowanie, to jest właśnie brak wychowania, brak podstawowych zasad kultury i użytko-wości z ludźmi. Nie całą przecięt młodzież, ale tylko nie-kiektę część...  
— Mój przypadkowy rozmówca nie dał mi dokończyć.  
— Część tylko? Być może. Ale niech pani ich nie bro-ni. To tacy jak ci, albo podobni do nich, wybijają później szyby w pociągach, wytrącają konduktorów z bie-gącego pociągu. To podobni do nich walczą się i roz-bijają po krakowskim dworcu.  
Zaraz — powiecie może — czyż można nazwać chul-igaństwem, jeśli ktoś nie ustąpi starszemu miejscu w pociągu czy tramwaju, jeśli oszuka konduktora jadąc „na gaps”?

Tak, na pewno te drobne na pozór sprawy, brak wy-chowania czy kultury nie podlegają wyrokowi sądów czy interwencji milicji. Myślę jednak, że od braku poszano-wania drugiego człowieka przejawiającego się właśnie w codziennym zachowaniu wielu młodych, od prób oszustwa i gruboskórności do chuligaństwa droga wcale nie jest dława. Myślę, że takie właśnie zachowanie najciężej stanowi pierwszy krok do tego, co nazywamy chuligań-stwem.

Dlatego u jadących w pociągu niektórych młodych ludzi nie spotyka się w ręku książki, gazety, leez karty? Dlaczego zamiast uprzejmości, grzeczności — lekceważenie wszystkich i wszystkich? Dlaczego wywiadczone grzeczności czy uprzejmości ze strony młodych w stosunku do starszych budzi najcięższe... zdziwienie? Na pytania te można by dać wiele odpowiedzi. Przyczyna jest chyba jedna.

Za mało zwracamy uwagę na sprawy zachowania się młodych i często patrzymy przez palce, obajgnie na ich wybryki. A patrzeć przez palce na to nie wolno! K. S.



## Przez sport można wychować

Chciałbym pokrótce zastanowić się nad tym, w jaki sposób nasza organizacja ZMP-owska wykorzystuje olbrzymie możliwości oddziaływania na młodzież poprzez sport. Sądząc po tym co zob-serwowałem podczas ostatnich rozgrywek piłkarskich klasy „C” — ZMP stanowiąc za mało skutecznie pracuje na tym dziedzinie sportu.

Przypomina mi się mecz jaki rozegrali nasi piłkarze z PWSP z Górnikiem Gryzonia. Zawodnicy Gryzonia zachowywali się skandalicznie, ubliżając naszym piłkarzom, a jeden z bardziej „gorliwych” kibiców Gornika po przegranej swoich „pupill-ków” pobł studenta naszej uczelni. Przykładów podobnych mógłbym wymienić znacznie więcej.

Istotne w tym wszystkim jest jedno — dlaczego takie wypadki przechodzą bez echa, dlaczego nikt się tym nie za-interesuje? Rozmawiałem z wieloma przedstawicielami komitetów kultury fizycznej i od wszystkich usłyszałem jedną odpowiedź — „nie ma w naszych instancjach w ogóle ZMP-owców, a jeśli są to nie pracują”. Kto więc ma się interesować młodymi sportowcami, ich postawą moralną? Nic dziwnego więc, że cała praca wychowawcza ZMP w dziedzinie sportu ogranicza się jedynie do form administracyjnych, a te bynajmniej nie oddziałują na młodzież.

nie powiem — nasi sportowcy PWSP też nie od razu reprezentowali odpowiedni poziom moralny. Często na meczach były kłótnie pomiędzy naszymi studentami, a w trakcie gry piłkarze nasi nie chcieli „ustępować” swoim przeciwnikom pod względem ziego zachowania się na boisku.

Systematyczne treningi, o-kolicznościowe pogadanki o właściwej postawie sportowca i stała praca wychowawcza z młodymi piłkarzami — studentami, sprawiły, że mamy już do zanotowania sukcesy. Musimy powiedzieć sobie jasno, że zasadniczym celem w sporcie jest wychowanie człowieka. A stąd płynnie wniosek, że organizacja ZMP-owska musi zwrócić większą niż dotychczas uwagę na sport.

Systematyczne treningi, o-kolicznościowe pogadanki o właściwej postawie sportowca i stała praca wychowawcza z młodymi piłkarzami — studentami, sprawiły, że mamy już do zanotowania sukcesy. Musimy powiedzieć sobie jasno, że zasadniczym celem w sporcie jest wychowanie człowieka. A stąd płynnie wniosek, że organizacja ZMP-owska musi zwrócić większą niż dotychczas uwagę na sport.

## Już wkrótce...

...bo w niedzielę dnia 18 XII o godz. 19.15 oglądać będziemy trzecią z kolei premierę Studenckiego Estrady Rozrywkowej. Nowe widowisko satyryczno-muzyczne nosi tytuł „Raz na lewo raz na prawo”. Autorzy widowiska obiecują, że będzie jeszcze lepsze niż poprzednie. Teksty napisali studenci UJ: Z. Biegański, J. Budziński, B. Kubica, J. Terawski i E. Zechenter oraz autor tekstów Studenckiego Teatru Satyrycznego w Warszawie J. Abramow. Dekoracje przygotował student z WSE B. Kubica. Muzyka: A. Czopik z Politechniki. Reżyseruje (tym razem to już naprawdę fachowiec) student Szkoły Aktorskiej H. Gońda.



Hurra! Student WSE otrzymali nowy Dom Akademicki przy ul. Rakowickiej 21! Radość tu większa, że minęło już kilka poprzednich terminów ukończenia domu, zapowiedzianych przez ZBM. Kiedy jednak odwieźdalem nowy DA nie ujrzałem radości na twarzach nowych mieszkańców. Dom macie? — pytam. — Mamy — odpowiadają. Więc czego wam jeszcze brakuje? — Czego nam nie brakuje, szczerze mówiąc. W każdym razie — nie mamy świata, gazu i takiej takiej temperatury w pokojach. Na razie nie ma nowy o nauce w tych warunkach, a sesja egzaminacyjna zbliża się wielkimi krokami. Słotwka ma być wykończona do 1 I 1956, ale nie spodziewamy się tego przy takim tempie robot. Jeżeli ci, którzy się tu tak o nas „troszcza” nie zdają egzaminu, to nie znaczy, że my go mamy nie zdać!..

Rozmawiał Zacek Krakowski

Młodość piosenek  
Nasza nowa „Piosenka tygodnia” z przyczyn technicznych zamieścił. my w sobotę dn. 17 XII na stronie 4-cj.